№ 27. w Srodę dnia 2. Lutego 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Na zasadzie zawiadomienia konsulatu jeneralnego królewsko-pruskiego z dnia 17. Stycznia r. b. nr. 133., komissya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych podaje do wiadomości powszechnéj, że obostrzone środki ostrożności w miesiącu Wrześniu r. z. przez regencyą poznańską; na granicy tegoż departamentu, w celu niedopuszczenia do Pruss objawionéj w królestwie polskiém zarazy na bydło obecnie odwołane zostały i że odtąd wolno jest znowu wprowadzać do królestwa Pruskiego: 1) Bydło rogate wszelkiego rodzaju, jeżeli po przebyciu 21 dniowéj kwarantanny, na komorach Podzamcze albo Bogusławice okaże się zdrowem; 2) Trzodę chlewną i owce, po dopełnieniu przepisami wymaganego oczyszczenia, przez punkta komor celnych, przy których urządzone są zimowe zakłady do pławienia zwierząt domowych; 3) Skóry bydlęce, rogi, surową wełnę, włosy, szczotki, topiony i nietopiony łój (Wapentalg) przez też komory, po dopełnieniu nie tylko oczyszczenia, ale nadto wskazanego przepisami opakowania.

Rossya.

Tyflis, 19. Grudnia 47. — W nadziei, że nastała zima przeszkodzi zebraniu się wojsk naszych w środkowym Dagestanie, Szamil w Listopadzie 1847 roku posunął silne partye ku Cudachar i w górne magały Kazikumykskiego chaństwa. Ale Cudacharcy mężnie obronili swój auł i uczyniwszy wycieckę odparli i ścigali Miuridów. Tymczasem z rozporządzenia dowodzącego wojskami w nad kaspijskim kraju jenerał porucznika księcia Argutińskiego-Dołgorukowa dwie kolumny, jedna z trzech, a druga z sześciu batalionów piechoty, z 12 działami, dywizyonem dragonów i milicyą, skoncentrowały się 22. Listopada przed Cudacharem. Niezważając na trudności zimowego pochodu w górach, wojska nasze szybko posunięte ku wsiom Unczugat i Mukarki, w których obwarowali się buntownicy, wyparły ich z tych pozycyj i przywróciwszy spokojność w kraju, wróciły 29. Listopada na swoje kwartery, w Temir-Chan Szura i Kumuch. — Około tegoż czasu, na północnéj pochyłości gór, jenerałporucznik Freitag przystąpił do wycięcia we wszystkich kierunkach, szerokich przerębów w Czeczeńskich puszczach, stosownie do projektu, który uskuteczniając się każdorocznie w zimowéj porze, okazał już rzeczywisty pożytek. On wystąpił 18. Listopada z warowni Wozdwiżeńskiéj ku rzece Hojta, z oddziałem od 9 batalionów piechoty, 450 kozaków i 16 dział. Od 29. Listopada po 10. Grudnia codziennie posyłane były kolumny pod wodzą pułkowników: barona Mellera-Zakomelskiego, barona Wrewskiego II. i Fligeladjutanta księcia Baratyńskiego, dla cięcia lasu, furażowania i zniesienia pobliskich ałłów i futorów. Dnia 6. Grudnia jenerałporucznik Freitag zajął prawie niedostępny auł Sabduły, Naiba małéj Czeczni. Te działania towarzyszono były ostrzeliwaniem, w którém nieprzyjaciel poniósł znaczną stratę. Podług ostatnich doniesień strata z naszéj strony przez cały ten czas wyniosła w zabitych 1 oficera i 18 żołnierzy, w ranionych 7 oficerów i 148 żołnierzy. Oddział jenerałporucznika Freitaga pozostając w środku małéj Czeczni posuwa daléj swoje roboty, któremi przygotowuje się skuteczność dalszych przedsięwzięć ku opanowaniu téj prowincyi. — W górnéj Sunży pułkownik Slepcow skorzystał z wydalenia się Czeczeńców ku obozowi jenerała Freitaga. — W nocy na 12. Grudnia zebrawszy w warowni Aczchowskiéj 750 kozaków i 6 kompanii piechoty z 3 działami, i konno-rakietną komendą, dokonał pomyślną wycieczkę za rzekę Walerik, na auł Umachan-jurt. Większa część stawiących czoło Czeczeńców zginęła, auł spalony, 22 niewolnika dostało się w nasze ręce. Nam raniono 2 oficerów i 6 żołnierzy.

Petersburg, 8. Sierpnia. — W powiatach kijowskiéj, podolskiéj i mińskiéj gubernii cholera działa w dotychczasowym stopniu. Od 1. grudnia epidemija zjawiła się w powiecie ihumeńskim. W gub. wołyńskiéj dotąd cholera ogranicza się na pow. owruckim i tam jest już na schyłku. W Mohylewie nad Dnieprem ustaje. Od 19. do 25. grudnia zachorowało 22, umarło 6; w tymże tygodniu po powiatach zachorow. 376, umarło 59. — W Witebsku od 18 do 26. grudnia zachor. 50, umarło 9. W Bieszenkowiczach powiecie lepelskim cholera zjawiona w pierwszych dniach grudnia działa nader słabo. Ze 49 chorych jeden tylko umarł. Ztąd można uważać epidemiją za ustałą. W innych powiatach gub. witebskiéj cholery niema.

Francya.

Paryż, d. 26. Stycznia. — Nota ostatnia posła francuzkiego w Szwajcaryi bardzo nieprzyjemny wpływ wywarła na umysły w stolicy. Jest to wdzieranie się w sprawy wewnętrzne Szwajcaryi i pewnym być można, że Szwajcarowie wcale na nią zważać nie będą. Nie chcemy się daléj nad tą notą rozwodzić — bo dziś lub jutro stanie się przedmiotem rozpraw w izbie deputowanych. Ważniejszem w téj chwili jest postanowienie komitetu bankietowego, ażeby mimo zakazu rządowego odbyła się w dzielnicy 12 uczta na cześć reformy. Wszyscy są ciekawi, jaki obrot weźmie rzecz cała. Jak daleko opozycya posunie się z manifestacyą, zawisło od wypadku rozpraw nad adressem. Jeżeli opozycya nie zwali ministerstwa w parlamentarnéj walce, natenczas pochwyci sposobność na bankietach do agitowania. A jeżeli się to stanie, wówczas wybuchnie wojna pomiędzy parlamentem a częścią narodu, która podziela zasady opozycyi. Nie ulega wątpliwości, że groźby te zastraszą środek i spowodują wielu do opuszczenia szeregów większości. Przykład dany przez pana Darblay jest znakiem złowrogim. Jest to bogaty liwerant wojskowy i nie tajno nikomu, że wyznanie jego wiary zawisło od kontraktów liwerunkowych. Z tego powodu wnoszę, że ministerstwo słabo stoi, kiedy tacy ludzie od niego odpadają. Ludzie tego rodzaju przeczuwają, że albo Guizot upadnie, albo w skutek agitacyi bankietowych przyjdzie do walki poza izbami. Król buduje swą przyszłość na Guizocie i wtenczas go opuści, gdy go większość odstąpi. Większość zaś dla tego jest przywiązana do Guizota, że go król nie opuszcza. Mimo to większość już się przesyciła Guizotem. Często słyszemy w tym duchu rozprawiających w kołach prywatnych. Wielka zachodzi różnica między dawniejszemi a teraźniejszemi czasami, przed sześciu latami chętnie ogrzewano się u ogniska dworu, dziś milszą jest atmosfera opozycyi. Jażeli opozycya z siłą rozwinie tego ducha, który opanował umysły i przełamie serca przywiążane do Guizota, natenczas łatwo będzie wykołatać nieprzychylny głos większości przeciw obecnemu ministerstwu. Zdaje się, że przykład Darblaya pociągnie za sobą wielu innych konserwatystów, a następnie upadek Guizota.

Rząd francuzki wydał rozkaz, ażeby bez straty czasu najsilniejszy okręt parowy udał się na przystań Neapolu.

Minister handlu wysadził komitet lekarzy, którzy obmyślić mają środki ku wstrzymaniu cholery i podać projekt ku zaprowadzeniu kwarantany przeciw téj zarazie.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, odpowiedział minister spraw wewnętrznych pan Duchatel panu Thiersowi, jak następuje: przy rozbiorze wielkich spraw narodowych trzymam się zawsze téj zasady, aby mnie nie uwodził duch stronniczy i nie zastraszała przesadzona obawa. Położenie nasze finansowe wymaga wielkiéj ostrożności, ale nie nabawia nas kłopotu. Przyjmując nawet liczby pana Thiersa za prawdziwe, powiadam jednak, że nadzwyczajny budżet na rok 1849. znajduje się w równowadze i że przy silnéj i regularnéj administracyi tak samo będzie w przyszłości. W roku 1847. jakkolwiek przykrym, publiczne dochody utrzymały się i nie ulega żadnéj wątpliwości, że w dobrych latach znacznie się one powiększą. Pan Thiers nie żądał zmniejszenia zwyczajnego budżetu, według niego zachodzi tylko kwestya co do nadzwyczajnego budżetu. Ale na cóż przeznaczono w nim wydatki? Na roboty publiczne, których wszyscy żądają. Czyliż można dozwolić, ażeby Francya pozostała wtyle, kiedy inne

kraje starają się o pomnożenie środków łączności i handlu? Nie, Francya nie może zezwolić na takie poniżenie. Postępuje spokojnie naprzód i stanowić to będzie szczęście przyszłe dla wszystkich. Czyliż Francya przekroczyła poza granicę umiarkowaną? Nikt tego nie może utrzymywać. Roboty publiczne teraz dokonywane, uważają wszystkie stronnictwa, opozycya i większość, za bezwarunkowo konieczne, a każdy rząd musiałby się zająć ich wykonaniem. Prawda, że ciężar długu bieżącego jest nader wielki, ale nie w takich rozmiarach jak je pan Thiers skreślił. Bieżący dług nie jest potrzebnym do pokrycia wydatków w roku 1848., każdy przyzna, że je opędzić można rezerwami funduszu amortyzacyjnego. Dług bieżący ociążonym zostanie przez budżet nadzwyczajny, a ten nie przechodzi 150 mil. fran. Czyliż 150 mil. dodanych do 632 mil. bieżącego długu, podniesą ostatni do 800 mil. fran.? Nie, bo w roku 1848 mamy 130 mil. z pożyczki, a 20 mil. z kolei żelaznych otrzymać. Oprócz tego mamy bilans w banku wynoszący 80 mil. przeto śmiem utrzymywać, że dług bieżący w końcu roku 1848. wynosić będzie 682 mil. W roku 1849. tak samo pozostanie, otrzymamy miesięczne wypłaty na pożyczkę, a z kolei żelaznych wpłynie 20 mil. Pan Thiers nazywa to nierozsądkiem, że żądamy od Francyi w jednym roku 300 milion.; nie jestem tego zdania, bo 300 milion. nie zostanie obróconych na jeden cel, ale się rozleją po całym kraju, spłyną znów w jedno i upowszechnią dobry byt we wszystkich kierunkach. Czyliż kraj jest tak dalece osłabiony, że nie może pokryć wydatków na dzieła niezaprzeczonego pożytku? Prawda, że w przyszłym roku były chwile krytyczne, sam dowóz zboża wystarczał do powiększenia trudności, ale z tego powodu nie można zaprzestawać robót publicznych. Rząd któryby w chwilach krytycznych opuszczał ręce, nigdyby niedokazał dzieł wielkich. Z tąd wypada, że pan Thiers przesadzał swoje obrazy. Patrzmy co się dzieje w Anglii i Niemczech, kapitały włożone w roboty publiczne nie giną dla handlu i przemysłu, przechodzą one z rąk do rąk i upowszechniają korzyści. Czyliż 50 mil. źle umieszczono na kolei żelaznej do Orleans, która tyle teraz przynosi dochodu? Zapewne nie; zawsze utrzymywać będę, że kapitały wyłożone na pożyteczne dzieła przynoszą szczęście krajowi. Francya ma niewyczerpane źródła bogactwa. Mimo wyłożonych sum za restauracyi na kontrybucye zagraniczne, handel i fabryki podnosiły się od roku 1820. z każdym dniem widocznie. Zaprawdę, przeszłość jest rękojmią przyszłości i zapominać nie powinniśmy, że każdy kraj, który dzieła publiczne buduje, coraz bardziej wzrasta w pomyślności. Powinniśmy przeto wytrwać w przedsięwzięciach wielkich, a jeżeli żadne nie zajdą nieprzewidziane wypadki, w r. 1850. dokonamy dzieła, bez obarczania kraju nadzwyczajnemi podatkami. Odtąd rozpocznie się nowa epoka dla pomyślności wszystkich klas. Mojém zdaniem dobrześmy się zasłużyli, przedkładając projekta do wielkich publicznych robót, a izby je potwierdzając, przyłożyły się do utrwalenia wielkości i potęgi naszego kraju. — Pan Thiers obstawał mimo zaprzeczań ministra skarbu, przy swoich zdaniach o bieżącym długu; wyrzucał rządowi, że zanadto robót przedsięwziął na raz, a przez chwiejącą się politykę podkopał zaufanie na giełdach tak, że akcye kolei żelaznych spadły od roku o 20 procent. Zakończył mowę swą utrzymywaniem, że rząd oprócz dawniejszego niedoboru 276 milionów, nowy deficit zrobił w ilości 676 mil.

Anglia.

Londyn, dnia 25. Stycznia. — Prawa karne w Anglii, były aż do najnowszych czasów krwią pisane, najmniejsze przewinienia karano często śmiercią. Od lat dziesięciu ograniczono wymierzanie kary śmierci na morderstwo, na zamierzone zabójstwo z zadaniem niebezpiecznej rany, podkładanie ognia w okrętach i domach zamieszkanych, na dawanie fałszywych znaków ognia, celem rozbicia okrętów. Równie wielu oświadcza się w Anglii za zniesieniem kary śmierci. Na kwestyą tę, zapatrują się ze stanowiska religijnego i wykładają w przeciwnym duchu słowa pisma św., kto krew przelewa, tego krew powinna być przelaną. Większość atoli w Anglii jest za utrzymaniem kary śmierci, a w 39 artykułach biskupiego kościoła, jest ona artykułem wiary. Lord Brougham zapowiedział, iż poda zupełnie nowy projekt do prawa karnego. Procedura kryminalna wiele pozostawia do życzenia. Na zgromadzeniu aldermanów w Londynie, postanowiono wnieść prozbę do parlamentu, o zniesienie wielkiego sądu przysięgłych, i przenieść ich zatrudnienie w wyprowadzaniu przedwstępnego śledztwa na sądy niższe. Równie żądają zniesienia jurisdykcyi duchownej. Dotąd tworzą prawa angielskie chaos, które w żadnej głowie pomieścić się nie może, jawność postępowania i sądy przysięgłych, jedne były zdolne utrzymać uczucie słuszności i prawa pomiędzy ludem.

Król i królowa Belgów, przybyli wczora do Windsor. Dwadzieścia mil z Dover do Londynu przejechali pociągiem pospiesznym na kolei żelaznej w jednej godzinie i pięćdziesięciu minutach, mimo zawiei śnieżnej.

Times donosi z Paryża, że ministerstwo francuzkie zasmucone jest upokorzeniem, jakiego doznało w izbie deputowanych i niepopularnością pomiędzy ludem. Ma zamiar ustąpić. Hr. Molé powoływano do dworu. Nie wierzemy w nagłą zmianę ministerstwa, a chociażby nastąpiła, to tylko w osobach. Życie publiczne we Francyi, przepojone jest osobistością i pospolitemi namiętnościami; pan Thiers nawet miał szepnąć, że śpiewałby tę samą piosenkę, co Guizot, tylko nieco zręczniej.

Ze Szwajcaryi donosi Times, że sejm walny skłonny jest do usłuchania rad posła angielskiego. Ale gdyby chciano dopuścić się zbrojnej interwencyi w Szwajcaryi, natenczas sypnęliby się Szwajcarowie do Lombardyi w dwudziestu tysięcy.

W Anglii, gdzie porto od listów do najodleglejszych miejsc w trzech połączonych królestwach tylko penny (pięć groszy pol. a 10 prusk. fen.) wynosi, powiększyła się liczba listów pocztą przesyłanych o 322 miliony. Kiedyż tanie porto u nas płacić będziemy.

Czytamy w Times: Jakkolwiek niemyślemy wcale przypisywać jenerałowi Espartero wszystkich znakomitych przymiotów, które w nim niektórzy chcą widzieć, jednak jego bezinteresowna miłość kraju i uczciwość jego zamiarów, przedstawiają uderzającą sprzeczność i z niskiemi intrygami jego nieprzyjaciół. Dla tego też lud hiszpański nie stracił wspomnienia cnót człowieka, który dzierżył kiedyś z pewnością ster rządu, a nareszcie został zmuszonym szukać schronienia za granicą. Zarazem przez cały ciąg swego wygnania żył w tak zupełném odosobnieniu, iż to można było uważać za szlachetną obojętność na jego zniszczoną wielkość. Przyznać także należy, iż przyjęcie jakiego doznał, nie winien ani płaszczeniu się ani przekupstwu. Zaledwie Espartero stanął na ziemi która go tak haniebnie wygnała, zapał ludu się objawia, jego mieszkanie tłum oblega, pragnąc mu objawić swą radość i szacunek; zapominają nawet o obecności królowej Maryi Krystyny, by tylko cieszyć się z przybycia ex-rejenta Hiszpanii.

Królowa Izabella i kraj, szczególniej jednak doświadczenie ostatnich lat dwóch, oddało sprawiedliwość jenerałowi Espartero. Jeżeli prawda, że odwołanym został w skutek rady i wyraźnego domagania się jenerała Narvaez, przyznać musimy, że jego dawni przeciwnicy nie zapomnieli, że są Hiszpanami. Dla tego możemy objawić nadzieję, że w Hiszpanii spotkać jeszcze można żywioły rządu silnego i stronnictwa czysto hiszpańskiego, byle tylko znalazła się myśl i dłoń zdolna do połączenia ich w interesie ogólnéj sprawy. Proskrypcya, wygnanie, nie pozbawiały jeszcze Hiszpanii najlepszych jéj synów. Intrygi i podstępy, które zwaliły i oddaliły Esparterę i Olozagę, straciły swą sieć złoczynną; ofiary zniosły je, a intryganci objawili się w prawdziwém świetle.

Bankiet dany w ratuszu Dublina przez lorda majora tegoż miasta, lordowi namiestnikowi Irlandyi, hrabiemu Clarendon, dał sposobność temu ostatniemu do objawienia swych opinii o położeniu kraju, o polityce gabinetu względem Irlandyi, o zasobach téjże do zwalczenia dzisiejszego braku: »Wiem dobrze, rzekł lord namiestnik, jak trudném jest zadanie złagodzenia tylko klęsk, przez które kraj ten jest nawiedzonym, klęsk, z których wiele wzrosło z wiekami i są dziełem grzesznych (unrighteous) praw, (poklask niezmierny z strony obecnych gości) a których usunięcie, jakkolwiek przyczyna na szczęście już nie istnieje zawsze trudném i długotrwałém być musi. Potrzeba w istocie całego talentu, całej mądrości najzdatniejszego męża stanu, by zwikłać na nowo węzły na nieszczęście rozerwane, pogodzić interesa, w rzeczy też same, a tylko na pozór niezgodne, wytępić wspomnienia przeszłości wywołaniem dobroczynnych nadziei na przyszłość. Ale jestem przekonany, że Jéj Królewska Mość nigdy do swéj rady nie wezwała ludzi bardziéj poświęconych dla interesów Irlandyi, bardziéj pragnących jéj szczęścia, jak gabinet dzisiejszy. Nie mówię tego dla poniżenia innych prawości pełnych ludzi, nie dzielących zdania mojego, albowiem jestem przekonany, że ludzie wszystkich stronnictw, że wszystkie klasy społeczeństwa w Anglii uważają pomyślność Irlandyi za niesłychanie ważną jako jeden z walnych interesów państwa (an imperial interest) (poklask ogólny). Przy mojéj jednak znajomości zdań i zamiarów szlachetnego przyjaciela mego, który stoi na czele rządu, wiedząc że polityka, któréj mam się trzymać, nie jest wcale polityką stronnictwa poruszeń, że jest istotną irlandzką polityką, poznałem, że wstępując na mój urząd, liczyć mogę na pomoc każdego do swego kraju przywiązanego uczciwego Irlandczyka. To zaufanie moje w Irlandczykach nie zawiodło mnie.« Lord namiestnik, przechodząc do trudności, jakie przedstawia usunięcie nędzy, oświadcza, że Anglia dziś mniéj jak kiedykolwiek jest w stanie dawania wsparcia. Tutaj skupił w jasnym wykładzie przyczyny ostatniego przesilenia handlowego. »Musieliśmy za 33 miliony funtów sterlingów kupić zboża, w tymże czasie dochody publiczne, w skutek nadzwyczajnych wydatków, zmniejszyły się o $2\frac{1}{2}$ milionów fut. sterlingów. To właśnie zdarzyło się, gdy w Ameryce zbiór bawełny nie powiódł się zupełnie, co dla Lancashire, to jest środkowego punktu Anglii, równie prawie zgubném było jak jest zły zbiór kartofli dla Irlandyi. Wszystko to zdarzyło się w chwili zupełnego braku w Anglii, ponieważ w koleje żelazne włożono kapitał nie zaś z oszczędności przedsiębiorców, odwracając go przez to od zwykłego i korzystniejszego użycia tychże.« W ciągu swéj mowy dodał on jeszcze, że codzień 70,000 irlandzkich dzieci otrzymuje przez angielską dobroczynność żywność i odzienie.

Towarzystwo do poprawy pracującéj klassy, gorliwie jest zajęte stawianiem wzorowych mieszkań dla ubogich. W Londynie mieszka właśnie 320 ludzi w takich familijnych domach. Teraz chce towarzystwo w środku miasta wystawić większy gmach, i wzywa dobroczynność publiczną, zapewnie nie daremnie, do złożenia potrzebnéj summy 5 do 6000 funt. szt. na ten cel chwalebny.

W dniu 18. wysłano koleją żelazną znaczny oddział pułku 75. piechoty do Ballyhoophy, by ztamtąd udał się do Templemore w hrabstwie Tipperary, i tam wspierał usiłowania policyi przy odbieraniu broni. W tym samym celu wyruszył oddział silny złożony z piechoty, jazdy i artyleryi do hrabstwa Roscomon.

Na mocy traktatu kantońskiego, Chińczycy odstąpili Anglikom w roku 1841. małą wyspę Hong Kong. Anglicy wielkie w téj zdobyczy pokładali nadzieje. Hong Kong miała być siedliskiem ich handlu, portem bezpieczeństwa dla ich floty, warownią dla ich wojska, słowem, miała się stać jednym z tych warownych punktów, około którego rozpościerać mieli sieć handlu i panowania na całym świecie. Te atoli oczekiwania nie spełniły się dotychczas; pozostała nic nieznaczącą wyspą, a osada angielska na niéj w smutném znajduje się położeniu. Zarządzono ścisłe śledztwo tego niepowodzenia. W zarządzie téj wyspy pod dotyczasowym namiestnikiem, panem Davis, popełnić miano wielkie błędy. Ciekawą jest teraz rzeczą, komu na przyszłość brama od Chin powierzoną będzie. Namiestnik na Hong Kong jest zarazem posłém w państwie niebieskiem.

Według nadeszłych z Lizbony wiadomości pod dniem 9. b. m., rząd portugalski zawiadomił posłów trzech interwencyjnych mocarstw, że protokuł interwencyjny uważać musi za uchylony, gdyż teraz z powodu zgromadzenia się Kortezów, ostatni protokułem oznaczony warunek został dopełniony. Sir Hamilton Seymour miał na to odpowiedzieć przez protestacyą i powtórzyć wszystkie swoje zażalenia na uskutecznione wybory Kortezów, zapomocą gwałtownych środków, przedsięwziętych w interesie Kabralistów.

Z Mozambiku nadeszła wiadomość o rozbiciu się drugiego wojennego angielskiego okrętu »The-Snake«; ale ludzie uratowani zostali.

Hiszpania.

Madryt, 18. Stycznia. — Na posiedzeniu izby deputowanych odbytem d. 15. Stycznia oświadczył Mendizabal, który niegdyś jako minister odznaczał się nieprzychylnością dla duchowieństwa, że na utrzymanie duchowieństwa należałoby koniecznie wyznaczyć 150 milionów realów. Minister skarbu utrzymywał, że stan funduszów, na żaden sposób nie odpowiada uczynionemu wnioskowi. Przy wzięciu pod rozwagę przedmiotu 136 głosami przeciw 36 stanęło, żeby bez dalszego rozbioru wniosek oddalić. Mendizabal zabrał znowu głos i powstawał na wzrastające coraz bardziéj wydatki: według jego twierdzenia r. 1837., kiedy musiano trzymać pod bronią 300,000 wojska, rozchód nie był większy jak teraz. Pan Olozaga ganił gabinet, że żądał uchwały zaufania dla siebie, dając zrozumieć, że bez wydania téj uchwały, kortezy zostaną rozwiązane. — Senat 73 głosami przeciw 6, zezwolił na nabór 25,000 rekrutów. Dzisiaj senat obrał komitet, który się ma zająć ustawą tyczącą się budowli rządowych. Kongres zaś nie miał posiedzenia. Ustawa tycząca się czynności notaryackich przypada na porządek dzienny.

Rękopismu Cervantesa, który wynalazł »El Buscapié«, wychodzi wydanie oraz tłumaczenia francuzkie, włoskie i niemieckie.

Szwajcarya.

Bern, d. 25. Stycznia. - Dziś, na posiedzeniu sejmu walnego, z porządku dziennego przypadła sprawa tycząca się kosztów od kantonu Zugu, który jeszcze nieprzysłał poselstwa. Zug w miejsce pieniędzy, składał 49 rozmaitych przekazów. Podskarbi wydziału wojennego i reprezentanci konfederacyi, dali opinią za przyjęciem tych przekazów. Kommissya sejmowa uczyniła także przychylny wniosek. Cała ta summa wynosi tylko 119,000 fr. Lucerna mówiła, że to jest postępowanie bardzo łagodne, zastrzegała dla drugich kantonów podobne względy, ale oświadczyła, że ona niepotrafi przynieść takich przekazów. Uri utrzymywał, że to bardzo łagodne postępowanie, lecz nie myśli się sprzeciwiać wnioskom; podobnież Unterwalden i Schwyz, ale 3 rzeczone kantony nic tą razą niezłożyły. Freiburg złożył gotowizną 300,000 fr., a na 700,000 dał obligacye; co do pozostałych 600,000 fr. oświadczył, że tych na teraz w żaden sposób pokryć, ani zapewnić nie jest w stanie. Wydano uwolnienia od służby konfederacyjnéj pułkownikom Zieglerowi, Donatowi i Burckhardowi. Podało się jeszcze czterech wyższych oficerów, którzy także będą uwolnieni. Prezydent doniósł, że pan Stratford-Canning już opuszcza Szwajcaryą.

Włochy.

Rzym, dnia 17. Stycznia. — Po wiadomościach, jakie otrzymaliśmy przez Livorno i Genuę o wypadkach sycylijskich, doszły nas bliższe szczegóły i późniejsze doniesienia. Wypędzone wojsko królewskie z Palermo, chciało się znowu dostać przez bramę porta Macueda, lecz z wielką stratą zostało odparte i obozuje w pobliżu góry Monte Pelegrino. Hrabia Aquila udał się do Neapolu dla ściągnięcia posiłków. Załoga cytadelli Castellamare (a więc niewzięta) chciała strzelać na miasto, ale ją wstrzymał swoją protestacyą konsul angielski, jak oświadczył dla tego, aby własność angielska, niebyła nadwerężoną. Powstańcy ustanowili rząd, który się nazywa komitetem tymczasowym: na jego czele stoi Dr. Ruggiero, który niegdyś za czasów konstytucyjnych był ministrem spraw zagranicznych, a członkami są: książe Villaflorita, adwokat Marocco i hrabia Piotr Aceto. Duchowieństwo miało także należeć do rewolucyi, ale się bardzo dobrze przysłużyło, przez zapobieganie łupiestwu i wszelkiemu nieporządkowi. Broni jest dostatkiem, nawet do kupowania i za bardzo tanie pieniądze, co przypisują dwom statkom angielskim. Wszystkie te wiadomości mamy jednakże tylko z opowiadania tych, co przybyli na okręcie, a zatem niejedno może się jeszcze wcale inaczéj pokazać.

Dziś z rana, Jego Świętobliwość zwołał kardynałów do apostolskiego pałacu kwirinalskiego na tajny konsystorz. Po krótkiéj allokucyi, zamianował Karóla Vizzandelli dotychczasowego sekretarza kongregacyi spraw nadzwyczajnych kościelnych kardynałem-presbyterem, a potem różnych duchowych wyniósł na metropolitów i biskupów w Hiszpanii i Francyi.

Livorno, dnia 15. Stycznia. — Urzędnik, który ma polecenie prowadzenia śledztwa przeciw Guerrazzemu, udał się do Portoferrajo. Guerrazi jest obwiniony o zbrodnią stanu.

Turyn, dn. 14. Stycznia. — Gazeta urzędowa ogłasza obszerne królewskie postanowienie, organizujące zupełnie na nowy sposób władze kierujące gminami i prowincyami. Według niego gminy obierają sobie radzców, a z nich król mianuje jednego syndykiem, czyli przewodniczącym; syndycy przedstawiają kandydatów na wicesyndyków, z których jednego mianuje intendent (prezes) prowincyi. Równie jak gminni będą radzcy prowincyalni i wyżsi od tych radzcy dywizyonalni. Każda rada prowincyalna ma liczyć 18—30 członków, w któréj będzie $\frac{1}{3}$ składała się z syndyków gminnych powołanych od króla, a $\frac{2}{3}$ zostaną wybrane także od króla z podanych mu kandydatów przez rady gminne. Członkowie rad dywizyonalnych, których liczba nieoznaczona, będą z pomiędzy rodzców prowincyonalnych zupełnie niezawiśle przez nich obranych. Z każdéj dywizyonalnéj rady, powoła król dwóch członków na nadzwyczajnych radzców stanu. Ustawa ta otwiera obszerne pole obywatelom do udziału w rządzie. Wybory następują po raz pierwszy w Lipcu r. b. Co do celu całéj ustawy postanowienie tak się wyraża: »chodzi o to, aby administracya gminna, prowincyonalna i dywizyonalna, była z jednego odlewu i aby na téj drodze rozprzestrzenić równość obywatelską już w prawie krajowém wyrzeczoną; aby stósownie oddzielić władze doradcze od władz wykonawczych, aby ułożyć stósowne środki do wzięcia w opiekę majątków gmin, prowincyi i dywizyi; zostanie każdemu droga otworzoną, ktokolwiek tylko będzie dawał pewną rękojmią majątku nieruchomego lub ruchomego, albo nareszcie oświaty i dla którego wziętość u obywateli będzie poleceniem dla monarchy. Właśnie ta publiczna wziętość ma być wskazówką komu się należy wysoki urząd nadzwyczajnego radzcy stanu, aby życzecia i zamiary wszystkich dywizyi administracyjnych, mogły królowi być łatwe do rozpoznania i żeby mógł o nich powziąść należytą wiadomość.«

Kupiectwo i młodzież turyńska, postanowili podać do króla adres, w którym ofiarują nieść z poświęceniem majątek i krew na obronę króla i ojczyzny. Po prowincyach są podobno w obiegu takie same adressy. Z prowincyi Mondovi oświadczyło się 2000 obywateli stanąć na każde zawołanie z należytem uzbrojeniem. W Lomellino prowincyi graniczącéj z Lombardyą, majętniejsi chcą bezpłatnie dostawić koni do artyleryi. Rekruci śpiewając hymn narodowy, ciągną do pułków sobie wskazanych. Demonstracye te zdają się być odblaskiem poruszeń lombardzkich.

Turyn, 15. Stycznia. – Ministeryum wojny pokazuje coraz więcéj pilności przy obmyślaniu wszystkiego w potrzebie do prowadzenia wojny: pourządzano już koszary i powyznaczano stanowiska dla wojsk, a to nawet na taki przypadek, gdyby wszystkich obowiązanych do służby, pod broń powołano.

W Genui mieszkańce dali się nakłonić do zupełnie spokojnego zachowywania; wierzą w ogóle, że wszelkie rozruchy sprawie włoskiéj tylko szkodę przynieść mogą. Wszyscy zajmują się swemi zwykłemi zatrudnieniami, a po dawniejszych zatargach i chałasach ani najmniejszy ślad nie pozostał.

Dania.

Kopenhaga, d. 22. Stycznia. — Dziennik Kjöbenhavnspost zawiera adress podany po większéj części od ludzi, którzy pobierali naukowe wychowanie i klas przemysłowych do reprezentantów miejskich i stanowych, zaopatrzony kilku set podpisami, w którym powiedziano: »my niżéj podpisani mieszczanie i mieszkańcy Kopenhagi wzywamy niniejszem deputowanych stanowych i reprezentantów stolicy, ażeby chwycili się środków odpowiadających ważnym teraźniejszym okolicznościom, w celu oświadczenia we właściwéj chwili J. Kr. Mci życzeń ludu.«

(z Tygod. Petersb.)

Pomorze bywszego udzielnego księstwa Połockiego, Pskowskiego i Wielkiego Nowogorodu.

(Dalszy ciąg.)

»Całe Pomorze nazwali Niemcy Kurlandyą, Liflandyą i Estlandyą, dając mu jedno ogólne imię Liwonii. Ale kasta zwycięzców, która od razu stała się właścicielką ziemi i jéj mieszkańców, nie mogła uformować narodu i zawsze została kastą. Nie było bowiem w składzie rządowym tego kraju ani średniego stanu, ani właścicieli krajowców, ani żadnego związku między zwycięzcami a zwyciężonemi. Nie wspominam już o najpierwszem warunku, za pomocą którego zleli się Finny ze Słowianami to jest o równości praw, przez co łatwo i nieznacznie słabsze plemie przyjmuje narodowość potężniejszego i ukształceńszego ludu. W Rossyi tym sposobem zlewały

się i inne plemiona i dla nich była otwarta droga do najwyższych szczebców w towarzystwie. Najlepszym tego dowodem jest sam skład szlachectwa w Rossyi: ledwie bowiem połowa jest pochodzenia wielko rossyjskiego; Tatar, Czuwasz, Mordwin, Kałmuk, a teraz i Finey mogą wykazać swego ziomka pod herbem szlacheckim rossyjskim. Dla narodu bowiem jak i dla każdego człowieka, koniecznie jest potrzebna nadzieja na przyszłość.«

Daléj przedstawia autor, że ta kasta rozdzieliwszy się na mieczowych, wazalów i mieszczan, a nie mając tego co stanowi wspólną ojczyznę wszystkich, toczyła między sobą walkę o władzę i znaczenie. Tymczasem luterstwo przedzierając się do Liwonii podkopało całe fundamenta władzy i własności tego kraju, gdzie i rycerze mieczowi i duchowieństwo opierali się głównie na przywilejach papiezkich.

«Jan Groźny, mówi autor, chociaż obalił rycyrstwo mieczowe, nie umiał korzystać za zwycięztw; a nawet był przymuszony ustąpić Batoremu wszelkich praw rodowych do Liwonii. W ten sposób Polacy wzięli jedną część Liwonii a Szwedzi drugą. Za panowania Polski i Szwecyi w Liwonii dziwne było położenie w stosunku do rządu tamtejszéj szlachty. Utraciła bowiem potężną opiekę papieża, który był prawnem źródłem wszelkiéj ich władzy. Z pozbawieniem siebie błogosławieństwa papieża zakon przez niego ustanowiony powinienby był skończyć swoje istnienie, a razem i nazwanie rycyrzów, które nie mogło przechodzić do następców rodowych, bo członki zakonu ustonowionego przez papieża przysięgali na bezżeństwo. Jednak zawsze się chcieli trzymać oddzielnie od państwa któremu ulegali, zawsze starali się utrzymać zasady oligarchiczne w swoim stanie i nazywali się rycerstwem (Ritterschaft). Jeszcze dotychczas tego nazwania używa tam szlachta. To uczucie osobistego interessu nie mogło się usprawiedliwić miłością ku ojczyznie po utracie niepodległości: bo tam nie było narodowości: Tuziemcy, Łotysze i Finny zawsze zostawali niewolnikami. Królowie więcéj zaszczycali swą opiekę miasta jak szlachtę. Batory w celu zlania tego kraju z Polską, podzielił ziemię na województwa, ustanowił sądy i poddał je królewskiemu trybunałowi. Liflandzka szlachta, przy wydarciu korony szwedzkiéj Zygmuntowi trzeciemu królowi polskiemu przez Karola, uznała za potrzebne opuścić swego króla a złączyć się z przywłaścicielem. Szlachta wzywała i Rygę do tego kroku, lecz mieszczanie woleli zostać wiernymi swemu prawemu królowi. Gustaw Adolf późniéj zdobył Rygę. Po zwycięztwie pod Połtawą Piotr I. zajął Lifladyą i Estlandyą. Miastom i szlachcie obiecano zachowanie dawnych ich praw o ile te zgodzić się mogą z obecnym rządem i czasem. (Manifest 1710. r. 30go Września.) Dodano jednak, że prawa nasze i naszych następców bynajmniéj nie mogą być uszkodzone żadnemi przywilejami. Kurlandya miała swych książąt i była na lennem prawie do Katarzyny II. Syn Birona po rozdziele Polski abdykował od wszelkich praw na księstwo kurlandzkie, a cały ten kraj poddał się bezpośrednio i bezwarunkowo Rossyi. W ten sposób po sześciu wiekach znowu to Pomorze wróciło do Słowian.»

Cechy w miastach zachowały swe prawa, a magistrat jest zupełnym gospodarzem w swoim grodzie. Szlachta trzyma się oddzielnie, tak że prawie niepodobna dostąpić do tego szlachectwa innym mieszkańcom państwa: posiada wiele przywilejów, które są związane z przywilejami handlu i cechu. Tak np. rzemieślnik lub robotnik z innych gubernii państwa nie może tam zająć się pracą inaczéj jak w imieniu cechowego, dając za to ustanowioną płacę: podobnie i kupiec z innych gubernii podlega takimże ograniczeniom. Te rozmaite przywileje Magistratu a także małéj i większéj gildy biorą swój początek od pierwszych urządzeń w czasie osiedlenia się Niemców w Liwoni. W Rewlu mają mieszczanie dwie miejskie ustawy niezależące jedna od drugiéj, któremi się rządzą osobno Niższy i Wyższy Rewel. To samo napotykamy nawet w kwartałach Rygi. Szlachta Liflandska i mieszczanie są uczestnikami wszystkich praw w całem Imperium, a nadto mają osobne prawa Ostzejskie, gdzie są oznaczone szczególne ich przywileje. Szlachta ma swoje matrykuły. W guberniach bowiem Ostzejskich prócz rozdziału na szlachtę osobistą i dziedziczną, jest jeszcze rozdział na szlachtę zapisaną w matrykuły i niezapisaną. Zapisani składają cztery bractwa pod imieniem rycerzów, t. j.: 1) Liflandskie, 2) Estlandskie, 3) Kurlandskie i Pilteńskie, 4) Ezelskie. Żeby być przyjętym w jedno z tych bractw głównego szlachectwa, trzeba mieć większość głosów tych rycerzy. Szlachta nie wpisana w miejscowe matrykuły, choćby i posiadała dobra, nienależy jednak ani do wyborów, ani do innych przywilejów Landtagu: mają tylko głos w radach, gdzie idzie o zebranie składek.«

(Dokończenie nastąpi.)

PUBLICZNE ZAPOWIEDZENIE.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu pierwszego wydziału, dnia 18. Października 1847.

W księdze hypotecznéj nieruchomości w Poznaniu na przedmieściu S. Marcińskiém pod liczbą 77. leżącéj, zahypotekowane są w dziale III. i to: w Numerze 1. 666 Tal. 16 dgr., czyli 4000 Złotych polskich, zaległéj ceny kupna dla spadkobierców Baltazara i Anny Krystyny z domu Rithammer małżonków Günther, a mianowicie podług układu działowego z dnia 10. Kwietnia 1799. r. dla Filipa Günther 1687 Złot. polsk., dla Benjamina Günther 626 Zł. pol., również dla ostatniego jako cessyonaryusza brata swego Bogumiła Günther z aktu cessyjnego z dnia 5. Lutego 1802. 1687 Złot. pol. na mocy rozrządzenia z dnia 15. Maja 1802. r., a

w Numerze 2. pożyczka 1166 Talar. 20 dgr. z obligacyi sądowéj z dnia 16. Marca 1795. r. prowizyą po 5 od sta od Swięt. Michała 1791. r. dla Karola Henryka Pawłowskiego Kalkulatora byłéj Kamery, jako cessyonaryusza Jana Schäfer siodlarza z aktu cessyjnego z dnia 21. Stycznia 1804. na mocy rozrządzenia z dnia 25. Stycznia 1801. r.

Wszystkie niewiadome osoby, które do wymienionych dokumentów i wykazów hypotecznych na rzeczone summy wystawionych, jako spadkobiercy właściciele, posiadacze zastawni lub inni pretensye jakie mieć sądzą, zapozywają się niniejszém, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie na dzień 3. Marca 1848. wyznaczonym, w izbie naszéj instrukcyjnéj przed deputowanym Sędzią Ziemsko-miejskim Neumann o godzinie 11. przed południem zgłosili, inaczéj ztémiż wykluczeni zostaną.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 31. Stycznia 1848 r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	27	9	2	8	11
Zyta . dt.	1	10	—	1	14	5
Jęczmienia dt.	1	12	3	1	17	9
Owsa . dt.	—	25	9	—	28	11
Tatarki dt	1	10	—	1	18	11
Grochu . dt.	1	18	11	1	23	11
Ziemniaków dt.	—	—	—	—	—	—
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	5	10	—	5	25	—
Masła garniec	2	7	6	2	15	—